

Dawah – konkurencja dla Państwa Islamskiego?

12 grudnia 2015

Islam jest w dzisiejszych czasach postrzegany najczęściej z perspektywy jego salafickiej interpretacji, której to najgłośniejszym orędownikiem pozostaje Państwo Islamskie (Daesh). Niemniej, dla liczącej ponad miliard wyznawców populacji muzułmanów nie jest to wcale jedyna wiążąca wykładnia nauk Mahometa. Na Bliskim Wschodzie, a szczególnie w Egipcie popularność zaczyna zyskiwać nowy ruch – Dawah.

Egipt to jedno z największych i najludniejszych państw regionu siłą rzeczy stanowi punkt odniesienia dla innych państw arabskich. Fala protestów, w wyniku której doszło do obalenia poprzedniego prezydenta i dojścia do władzy Bractwa Muzułmańskiego miała doprowadzić do głębokich przemian w kraju a przede wszystkim do jego gwałtownej islamizacji. Zdaniem wielu Egipcjan tak się jednak nie stało a członkowie BM zajęli się bardziej stanowiskami niż reformami. Z tego też powodu wielu dotychczas popierających je osób odeszło a konserwatywne skrzydło muzułmanów powoli przejmuje Dawah, który według szacunków może w samym tylko Egipcie liczyć ok. 300 tysięcy członków. Zdaniem reprezentantów ruchu udało im się przekonać do siebie setki młodych muzułmanów z Jordanii, Egiptu i Arabii Saudyjskiej by nie wstępowali do szeregów Państwa Islamskiego.

Dawah zdaniem profesora Ebraima Moosy „oferuje islamską autentyczność i tożsamość, coś co do tej pory wielu doszukiwało się w Bractwie”. „Próbowaliśmy zmienić prawa by zmienić społeczeństwo i ponieśliśmy porażkę” – twierdzi z kolei jeden z członków Dawah.

Czym jest zatem „Dawah”? Nazwa wywodzi się od arabskiego słowa oznaczającego zaproszenie a osoba, która wybiera ścieżkę dawah naucza islamu poprzez dialog, grzeczność i mądrość. To

znacznie bardziej pokojowe podejście wyraża także zupełnie inne postrzeganie dżihadu, który „nie ma być toczony na polach walki, ale w sercach mężczyzn i kobiet, muzułmanów i nie-muzułmanów”.

Zdaniem członków Dawah celem powinno być duchowe zjednoczenie świata muzułmańskiego a nie fizyczna walka o jego granice, jak postulują takie organizacje jak ISIS czy Al-Kaida, które korzystają na buncie wywołanym korupcją, bezrobociem i niesprawiedliwymi rządami.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: Csmonitor.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com